

ZOFIA MICHALSKA, HENRYK BALBIERZ

Miejscowa brodawczyca dziąseł u lisa

Z Katedry Anatomii Patolog. Wydz. Wet. WSR we Wrocławiu
Kierownik: prof. dr A. ZAKRZEWSKIZ Katedry Fizjopatologii Wydz. Wet. WSR we Wrocławiu
Kierownik: z-prof. dr W. BARNECKI

Miejscowa brodawczyca (*papillomatosis localis*) błony śluzowej jamy ustnej występuje u mięsożernych pod postacią pojedynczych lub mnogich guzków, różnej wielkości i kształtów. Guzki mnogie mają tendencję do zlewania się z sobą i tworzą wtedy dość miękkie, kalafiorowate rozrosty, często uniemożliwiające całkowite zamknięcie jamy ustnej. Spotykamy je u zwierząt w różnym wieku, najczęściej jednak w okresie dojrzałości. Nie mają one skłonności do samoistnego zanikania. Powstają najprawdopodobniej w wyniku długotrwałych drażeń natury mechanicznej.

Prócz tej postaci brodawczycy, u mięsożernych częściej występuje brodawczyca zakaźna (*papillomatosis infectiosa*), wywołana przez wirus. Schorzenie to, zakaźne dla swego środowiska, obserwujemy najczęściej u zwierząt młodych (kilkunastotygodniowych). Droga eksperymentalna, przez skaryfikację błony śluzowej, udało się przenieść brodawczycę ze zwierząt chorych na zdrowe (Cotchin, 1956). Przeciętny okres inkubacji wynosi około 1 miesiąca, a zmiany nowotworowe samoistnie cofają się w trzy do sześciu miesięcy od ich wystąpienia. Przechorowanie daje trwałą odporność, która przechodzi również na potomstwo (Żuliński, Szuperski, 1957). Wirus atakuje wyłącznie błonę śluzową jamy ustnej (wyjątkowo przelyku, a u bydła — przedżołądków) i podobno daje w jądrach komórek nabłonkowych zasadochłonne ciała wtrętowe, jednak o wątpliwej swoistości (Cotchin, 1956). W leczeniu brodawczycy zakaźnej dobre rezultaty daje terapia kolchicynowa (Veenendaal, 1948). Ederly (1953) uzyskiwał dobre wyniki stosując w brodawczycy u bydła przymoczek z alkoholowego wyciągu z liści tuji.

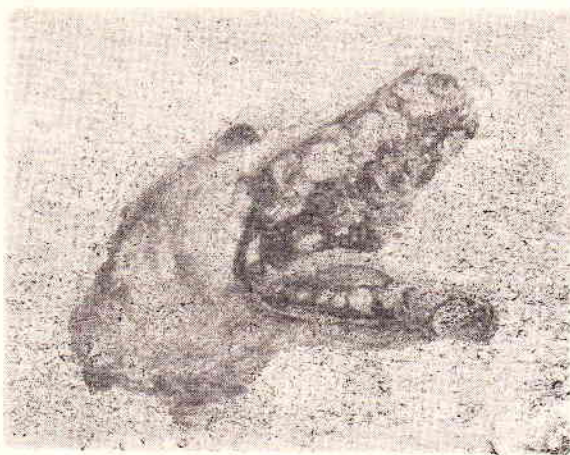
Przypadek własny

Obserwowano brodawczycę miejscową błony śluzowej dziąseł lisy, tym ciekawsza, że dała się obserwować w okresie kilku lat. Dotknięta zmianami lisica pochodziła z fermy prywatnej liczącej około 200 sztuk lisów srebrzystych. Do drugiego roku życia nie chorowała, zachowywała się prawidłowo odchowując normalne, zdrowe potomstwo. Pierwszym szczegółem, który w 1957 r. zwrócił na nią uwagę, było powiększenie się szpary wargowej. Podczas badania okazało się, że dziąsła okalające prawe, trzonowe zęby szczęki dolnej są znacznie zgrubiałe, jakby przerosłe i nie pozwalają na całkowite zwarście szczęk. Błona śluzowa pokrywająca zmienione miejsca była różowa, ścieńczała tak, że przy próbach omacywania na jej powierzchni pojawiały się drobne wynaczynienia. Z początku zmiany powyższe nasuwały podejrzenie przewlekłego procesu zapalnego, wobec tego zalecono dwa razy dziennie pedzlowanie chorych dziąseł roztworem, składającym się z równych części *Tct. Myrrhae*, *Tct. Ratanhiae* i *Tct. Jodi*. Zabiegi te nie dały jednak pomyslnych rezultatów, a każdorazowe pedzlowanie powodowało nowe krwawienie. Mimo zmian istniejących w obrębie jamy ustnej apetyt i zachowanie się lisy były prawidłowe. Dzięki temu zdecydowano samice pozostawić do dalszego chowu. Umożliwiło to przez okres trzech lat obserwowanie zwierzęcia. W ciągu tego czasu lisica zachodziła regularnie w ciążę, rodząc zupełnie zdrowe szczeniata, z tym jednak, że młode pochodzące z ostatniego miotu, były wyraźnie mniejsze niż z lat poprzednich.

Obserwowano również zwolniony — w porównaniu z poprzednimi miotami — rozwój tych szceniąt w okresie pozostawania ich przy matce. Niewątpliwie miało to związek z gorszym odżywianiem się samicy, u której zmiany brodawczycy ciągle stopniowo powiększały się. Powstawały nowe zlewające się ogniska przerostowe i to zarówno na dziąsłach dolnej jak i górnej szczęki. (Fot. 1.). Zmiany te powodowały stałe rozwarście pyska, związane z tym trwały ślinotok i w dużym stopniu utrudniały zwierzęciu przyjmowanie pokarmu, zwłaszcza mało rozdrobnionego. W ostatnich miesiącach życia podawano lisy karmę półpłynną, bez dodatku mielonych kości.



W dniu 4.I.1960 r. zwierzę zabito w celu oskórowania. U lisy stwierdzono sekcynie (nr protokołu sekcji 1/60): pęknięcie kręgosłupa między 4 a 5 kręgiem piersiowym, uszkodzenie rdzenia kręgowego i miejscowe wynaczynienia oraz zastój krwi w wątrobie i w nerkach. Odżywienie zwierzęcia było mierne. Zmiany w obrębie jamy ustnej przedstawiały się następująco: dziąsła górnej i dolnej szczęki na całej swej powierzchni były pokryte licznymi wałowato zlewającymi się ze sobą guzkami, które na 2 cm wystawały poza pokrywającą je wargi. Zmiany te o nierównej, kalafiorowatej powierzchni miały zabarwienie biało-różowo-szare i dość oporną konsystencję. Na przekroju były słonowate. Doprowadziły one do zmian w ustawieniu zębów lisy (Fot. 2). Oba trzecie zęby sieczne



szczęki dolnej zostały zepchnięte w dół i do bocznie o około 1 cm od ich prawidłowego miejsca wyjścia. Wystawały one nieco z guzowatych narośli, w odróżnieniu od pozostałych zębów siecznych dolnych które były starte równo z powierzchnią guzowatości. Identyczne starcia i jakby wtopienie w zmienioną szczękę, dotyczyło wszystkich zębów siecznych, górnych. Ponadto stwierdzono złamanie w połowie długości lewego, górnego kła oraz zepchnięcie przez zmiany nowotworowe obu trzecich, górnych zębów przedtrzonowych, tak że wystawały one z podniebienia twardego i zbliżyły się do siebie na odległość około 1,5 cm. W dalszych oddinkach jamy ustnej i w gardzieli zmian nowotworowych nie znaleziono.

Do badania histologicznego pobrano wycinki z kilku miejsc guzowatych narośli obu szczęk. Skrawki utrwalone w 5% roztworze formaliny. Sporządzone preparaty parafinowe barwiono hematoksyliną i eozyną.

W obrazie mikroskopowym stwierdzono: łącznotkankowe, luźne utkanie pokrywa gruba warstwa nabłonka wielowarstwowego płaskiego, nierogowaciejącego, tworząc nierówną miejscami silnie pofałdowaną powierzchnię. Błona podstawowa jest wszędzie zachowana i za bujającym nabłonkiem zawsze harmonijnie podąża podścielisko. Nigdzie nie spotkano w komórkach pokrywowych cech złośliwienia. W głębszych warstwach podścieliska liczne włókna mięśniowe są napęczniałe i częściowo ulegają zmianom skłistym. Miejscami stwierdzono nacieki zapalne, przeważnie z komórek drobnych, jednojądrzastych, które wnikają od powierzchni w głąb utkania. Całość obrazu odpowiada brodawczakom bez cech złośliwości (*papilloma benignum*).

Brodawczyca miejscowa i zakaźna nie różnią się od siebie w obrazie histologicznym, jeśli nie brać pod uwagę mało swoistych ciałek wtrętowych, w Polsce jeszcze nie opisanych. O właściwym rozpoznaniu decyduje więc kliniczny przebieg schorzenia, a przede wszystkim jego zakaźność. W naszym przypadku trwanie schorzenia przez okres trzech lat, ciągłe nasilanie się zmian oraz nieprzenieszenie się ich na inne lisy — wyklucza to zakaźne.

Adres autorki: Z. Michalska, Wrocław, ul. Bałuckiego 3 m. 3.

Piśmiennictwo

1. Cotchin E., Neoplasms of the Domesticated Mammals Weybridge, str. 32 1953.
2. E d e r y H., Traitement des papillomes des Bovins, Gaceta Veterinaria, 15, 72—76, 1953. Cyt. wg Recueil de Med. Vet. 3. 188, 1944.

3. V e e n e n d a a l H., Behandeling van papillomen van het mondslijmvlies bij honden met colchicine, Tijdschr. Diergeneesk. 73, 211—217, 1948. Cyt. wg Cotchina E. 32, 1956.
4. Z u l i Ń s k i T., Szuperski T., Zakaźna brodawczyca (papillomatosis infectiosa) jamy ustnej u lisów srebrzystych, Med. Wet. 2, 73—75, 1957.

Michalska Z., Balbierz H. — БОРОДАВЧАТЫЕ РАЗРАЩЕНИЯ ДЕСЕН У ЛИСИЦЫ.

Авторами описаны местные бородавчатые новообразования десен верхней и нижней челюсти у серебристой лисы. Наблюдаемые в течение трех лет новообразования постепенно увеличивались приводя к прочному сткритию ротовой полости животного. У иных выхаживаемых лисиц не отмечалось таких случаев.

Michalska Z., Balbierz H. — Local papillomatosis of the gums in a fox.

Local papillomatosis of the mucous membrane of the upper and lower jaws in a silver fox is described by the authors. Observations of the neoplastic lesions lasted 3 years. The neoplastic growth gradually increased and finally the animal was incapable to close its mouth cavity. The papillomatosis was not infectious to other foxes.

Michalska Z., Balbierz H. — Papillome local chez un renard.

Les auteurs décrivent un papillome local de la muqueuse de gencives des mâchoires inférieure et supérieure chez une renarde argentée. Les lésions cancéreuses furent observées pendant trois ans. Elles grandissaient progressivement et enfin l'animal ne pouvait plus fermer la gueule. Ce papillome n'était pas infectueux pour les autres renards.

Michalska Z., Balbierz H. — Gingivitis papillomatosa beim Fuchs.

Es wird eine Gingivitis papillomatosa des Ober- und Unterkiefer bei einer Silberfuchsin beschrieben. Die neoplasmatischen Veränderungen wurden drei Jahre hindurch beobachtet. Die Wucherungen vergrößerten sich allmählich und hatten ein dauerhaftes Offenhalten der Mundspalte zur Folge. Die Papillomatosis erwies sich den anderen Fuchsen gegenüber nicht ansteckend.

STANISŁAW ORZESZKOWSKI

Rzeczna

Stosowanie opasek gipsowych w przypadku przykurczu ścięgien zginaczy palca u źrebiąt

W stadninach koni zdarzają się często u źrebiąt przypadki wrodzonego przykurczu ścięgien zginaczy palca. Etiologia tego schorzenia nie została dotąd należycie wyjaśniona. Większość autorów przypuszcza, że zniekształcenie to może być wywołane specyficzną warunkami istniejącymi w okresie płodowego rozwoju zwierzęcia. Niedobory mineralne, jak wynika z poczynionych przeze mnie obserwacji, nie powinny być czynnikiem decydującym. Karmienie źrebnych klaczy sianem łąkowym dobrej jakości zebranych w sprzyjającym czasie, jak i sianem zbieranym w porze deszczowej, nie dawało procentowych różnic w ilości występowania powyższych zmian. Poza tym źrebięta pochodzące od matek z niekorzystnym bilansem wapniowym rodziły by się ze zmianami krzywicznymi, co u źrebiąt z przykurczami

wrodzonymi spotyka się rzadko. Noworodki są przeważnie prawidłowo rozwinięte, waga ich nie odbiega od przeciętnej.

Obserwowane przeze mnie źrebięta pochodziły od matek rasy anglo-arabskiej, które w drugiej połowie ciąży aż do jej końca były żywione intensywnie, otrzymywały dodatek soli mineralnych i witaminy A+D, a mimo to urodziły 6 źrebiąt z przykurczami.

Przykurcze przejawiają się w większości przypadków nadmierną fleksją stawu pięcinożnego (przykurcz ścięgien głębokiego i powięzchnowego zginaczy palca). Źrebięta stają na przednich kończynach wysuniętych ku przodowi, opierając się brzegiem przedniej ściany kopyta, a w bardzo ciężkich przy-